KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 26-go Lutego 1867 r. | № 47. | Lat 46. | Dnia 14 (26) Lutego 1867 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 1, w połud. c. st 3 | Wys: wody st. 5 c. 11 (w mierze) | Wschód Słońca g. 6 m. 56 | Zachód „ „ 5 „ 32 | Jutro, ŚŚ. Anastazji Panny i Leandra B.

OD REDAKCJI KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Dla dogodności Czytelników pisma naszego otwieramy z dniem 1-szym Marca roku bieżącego, dwa *nowe Kantory Kurjera Warszawskiego*: jeden w Rynku Starego-Miasta, pod Nrem 43, przy filzach, w handlu win i korzeni P. Ignacego *Szczerbińskiego*, drugi w handlu win i korzeni P. L. *Dynkowskiego*, pod Nrem 326, na Nowem Mieście, wprost domu za statuą Matki BOZKIEJ.

— Przez Najwyższy Rozkaz, z dnia 13go Stycznia, starszy urzędnik przybocznej kancelarji Cesarskiej do spraw Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Radca Stanu *Drzewicki*, uwolniony został, na własną prośbę, ze służby, z prawem noszenia munduru i pensją emerytalną; mianowani zostali w przybocznej kancelarji do spraw Królestwa Polskiego: pomocnik starszego urzędnika klassy VItej, Rzeczywisty Radca Stanu *Wołkow*—starszym urzędnikiem, a pomocnik starszego urzędnika klassy VIIej, Radca Kolegjalny *Rosenfeld-Frejberg* — pomocnikiem starszego urzędnika klassy VItej. (Dz: War:).

— Jego Cesarska Wysokość Xiążę *Piotr Oldenburgski*, raczył wyjechać do Lublina.

— Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major *Oldenburg*, z Petersburga.

— Jutro, w kościele parafijalnym Śgo Karola Boromeusza, o godzinie 9tej z rana, odbędzie się Msza Święta, za duszę ś. p. Bonawentury *Kotarskiego*, Radcy Wydz: Skarbowego i syna jego Gustawa, Porucznika Artylerji wojsk Cesarsko-Rossyjskich, zmarłego w mieście Prużanie. (2,248.)

— Jutro, to jest we Środę, o godzinie 10tej z rana, w kościele parafijalnym Śgo Krzyża, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Balbiny z Gierymskich *Szeliga*, na które pozostały Mąż i Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (2,249.)

— Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci Mateusza *Szamborskiego*, b. Obywatela i Urzędnika Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10tej rano, na które pozostała Córka, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych (2,292.)

— Dnia 28 b. m., o godzinie 11tej z rana, odprawi się żałobna Wotywa, w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, za duszę ś. p. Piotra *Sołtykiewicza*, na którą pozostałe Dzieci, zapraszają. (2,300.)

— Wczoraj, po długiej i dotkliwej chorobie, zakończył życie ś. p. Franciszek *Górski*, Radca Dworu, Kawaler Orderów, b. Urzędnik Kom: Skarbu, Emeryt, w wieku lat 64. Pozostała w smutku Matka i Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, pojutrze, to jest 28go Lutego, o godzinie 10ej z rana, w dolnym kościele Śgo Krzyża, a następnie na exportację zwłok, o godzinie 2½ po południu, z tegoż kościoła, do rogatek Mokotowskich, zkąd do grobu Familijnego w Piasecznie przewiezione na wieczny spoczynek zostaną. (2,301.)

— Teofila z Blechschmidtów *Radziszewska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła życie. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jej, w dniu jutrzejszym o godzinie 4ej po południu, z Kościoła Śtej Anny, Matki N. MARJI P., przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na cmentarz Powązkowski. (2,285.)

— Antonina z Bednarskich *Ziembińska*, Emerytka, przeżywszy lat 38, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj umarła. Pozostałe Dzieci wraz z Siostrą zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jutro, o godzinie 4ej po południu, z kościoła Śtej Anny, MATKI N. MARJI PANNY, na Krakow:-Przedmieściu, na cmentarz Powązkowski. (2,250.)

— Onegdaj, po ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w wieku lat 35, zakończył życie Klemens *Barczyński*, Majster Garbarski, Obywatel. Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro o godzinie 11ej z rana, z Kaplicy przy kościele parafialnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski; na które, pozostałe Dzieci, wraz z Familją, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (2309).

— Dnia 25go z. m. zmarła w pośród rodzeństwa, własnych dzieci i wnuków, ś. p. Marja z Łączkowskich Piotrowska.

— Na żądanie włościan wsi Służewca, odprawionem zostało Nabożeństwo żałobne w dniu 23 b. m., to jest w Sobotę, za duszę ś. p. Hr: Augusta *Potockiego*, w Kościele parafjalnym w Służewie.

— (Art: nad:). Gdy rodzina, przyjaciele, ludzie bliższych stosunków i tłumnie zebrana publiczność, w dniu 4-tym b. m., z nabożeństwem obchodzili w kościele Śgo Krzyża w Warszawie, obrzęd pogrzebania zwłok ś. p. Hrabiego Augusta *Potockiego*, w tymże dniu jednocześnie odprawiało się, tejże intencji Nabożeństwo żałobne, w kościele parafijalnym w M. Pułtusku. Proboszcz Parafji tej, Kanonik G., otrzymawszy wiadomość z pism publicznych o śmierci Hrabiego, dziedzica dóbr Kleszewskich, w Parafji Pułtuskiej pomny na czyny zmarłego, jako przykładnego Kollatora, zaprosiwszy w przeddzień Parafjan, własnym

pomysłem zarządził i odprawił najsolenniejsze Nabożeństwo żałobne, na które tłumnie wszyscy włościanie z dóbr Kleszewskich, a nawet ościennych i mieszkańcy M. Pułtuska zgromadzili się. Mało był wprawdzie znany osobiście w dobrach Kleszewskich i okolicy Pułtuskiej zmarły Hrabia, lecz darowizną obszernego placu w środku M. Pułtuska, na Dom Przytułku, ofiarowaniem drzewa z lasów dóbr Kleszewskich, do restauracji kościoła Śgo Krzyża pod Pułtuskiem, założeniem przed kilkoma laty w dobrach szkółek wiejskich, wreszcie uposażeniem włościan czynszowników w tychże dobrach i ulgą w ciężkiej doli, nie jednemu na długo znanym i w pamięci wielu zostanie.—K.

— Donoszą nam z Powiatu Grojeckiego, o odbytym onegdaj w kościele parafijalnym w Prażmowie ślubie, Pana Ludwika *Łopacińskiego*, dziedzica wsi Zgorzała, w Powiecie Grojeckim, z Panną Teklą *Robakowską*, córką właściciela wsi Uwieliny, w tymże Powiecie położonej. Błogosławił JX. *Wyszeński*, Proboszcz Parafji Prażmowskiej.

— Professor Dr Plebański, będzie mieć dwa odczyty publiczne w Auli Szkoły Głównej „O ideach historycznych wieków średnich.“ Pierwszy odczyt odbędzie się dnia dzisiejszego, drugi d. 1 Marca r. b.; każdy odczyt rozpocznie się o godzinie $5^{1}/_{2}$. Biletów nabyć można przy wejściu do sali, od godziny 4ej.

— Wczoraj przyjechał do Warszawy P. Leon Kunicki, powieścio-pisarz i rysownik.

— Wczoraj w Teatrze Wielkim, Artyści Włoscy przedstawili „Cyrulika Sewilskiego“, w tym samym składzie, jak w przeszłym sezonie, z wyjątkiem tylko Don Basilia, którego partją w tym roku śpiewał P. Bossi. Widowisko też poszło wybornie. — W Teatrze Rozmaitości znowu w „Białej kamelji“ Pani Rakiewiczowa i P. Świeszewski, a w „Zemście za mur“ wszyscy artyści, a szczególniej PP. Rychter i Chomiński, częste otrzymywali oklaski.

— W końcu tygodnia wznowioną być ma opera „Żydówka,“ w której Artyści Opery Polskiej przedstawią role: P. Filleborn, Eleazara, a Panna Gr..., Xiężnej Eudoxji.

— Wczoraj na Koncercie P. *Bilsego*, uwerturę C-moll P. Dresslera, podobnież jak inne ustępy przez tę wzorową orkiestrę wykonane, okrywano oklaskami. Pierwsza ta Uwertura, instrumentowana bardzo starannie, napisana umiejętnie, przy względzie zwłaszcza na trudności formy, zaszczyt przynosi młodemu kompozytorowi, i dowodem jest jego talentu. Wdzięczność należy się Dyr. Bilsemu, że tak chętnie podjął się wykonania tego dzieła, i dał nam je poznać. Nie wszyscy i nie zawsze tak życzliwej, udzielają opieki młodym talentom.

— Niezmordowany w pracy i zabiegach, opiekun i przewodnik Ochrony Xiędza Baudouina, przy ulicy Długiej, Pan Jan *Gautier*, pragnąc dla dzieci do niej uczęszczających, sprawić przyjemność karnawałową z nauką poniekąd połączoną, urządza w tym tygodniu w lokalu tejże ochrony, zabawę. Składać zaś takową mają: komedja, p. t. „Heród“, pióra P. Grejnerta, zamieszczona w piśmie przez niego wydawanem „Zorza“, tegoż pisarza Monodram wierszem, „Wesele“, komedja „Chromatropy“, Sztuki magiczne i część muzyczna. W wykonaniu komedji przyjmą udział dzieci do ochrony uczęszczające. O szczegółach później doniesiemy.

— *Nowy Bosko*, w kółku towarzyskiem, czyli zbiór najciekawszych i najzabawniejszych 116 sztuczek magicznych, atramentów czarodziejskich, zabawek kartami i rachunkowych, zebranych przez *Starego Kuglarza*, wyszedł z druku i jest do nabycia po cenie kop. $22^{1}/_{2}$, we wszystkich xięgarniach, tak tutejszych jak i prowincjonalnych. Skład główny w xięgarni J. *Kaufmana*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 71 (442).

— *Szanowny Redaktorze!* Wiem, że nie należysz do tych szczęśliwych wybrańców losu, którzy mając własne cztery ściany, nie potrzebują obawiać się miłych niespodzianek: „na rok przyszły, mieszkanie które Pan zajmujesz, będzie szło tyle a tyle rubli więcej“, znasz przeto dokładnie wszystkie przyjemności szukania mieszkań. Otóż i ja będąc teraz w tej smutnej potrzebie, donoszę ci, co mnie spotkało przed kilku dniami. Przy ulicy.... natrafiam kartę: „dwa pokoje z przedpokojem, na trzeciem piętrze, od podwórza, do najęcia w każdym czasie, za cenę umiarkowaną“. Doskonale, pomyślałem sobie, ucieszony, cena umiarkowana, można się wprowadzić przed kwartałem, to właśnie dla mnie. Przez podwóreczko, którego połowę szerokości zabrano na drwalnie i inne konieczne zabudowanie, w towarzystwie uprzejmej właścicielki, spieszę na trzecie piętro. Znajduję dwie izby i przedpokój wykrojony z pierwszej przepierzeniem, znajduję piec staruszek, trzęsący się za każdym krokiem, i nachylony jakby witał przychodnia, znajduję szyb kilka stłuczonych, dla świeżego powietrza zapewnie, z cudnym widokiem na szary tył sąsiedniego domu. Mieszkanie to musiało być kiedyś malowane i nieraz nawet, bo są dowody niezaprzeczone na po odbijanych ścianach, w kolorach różno-barwnego marmuru. Szczegóły te wprawdzie nie bardzo przemawiały, ale nadzieja ceny umiarkowanej, kazała być mniej wymagającym. Wyobraźże sobie Szanowny Redaktorze moje przerażenie, kiedy uprzejma gosposia, za lokal ten zażądała 220 rubli rocznie. „Zmiłuj się Pani“, zawołałem, „za dwie izby“... „Za dwa pokoje z przedpokojem“, przerwała z gniewem, i „przy pierwszej ulicy, mogłabym śmiało powiedzieć sto rubli więcej, ale ze względu, że lokator zapewne mieszkanie cokolwiek odświeży, naznaczyłam cenę umiarkowaną“. W milczeniu ukłoniłem się najuprzejmiej rozgniewanej właścicielce, a wyszedłszy na ulicę, pomyślałem w duszy: BOŻE, zachowaj nas od cen umiarkowanych. Dla tego proszę cię Szanowny Redaktorze, chciej łaskawie pismem twojem, zawsze gotowem ku usłudze dobra ogólnego, poprzeć tę myśl, abyśmy za wszystko widzieć mogli ceny wyraźnie podane, a tym sposobem uwolnili się raz na zawsze od łudzących, skromnych wyrażeń: *ceny przystępne* lub *umiarkowane*.—J. J.

— W Belgji widziano już stada dzikich kaczek i żurawi; ciąg słomek także się już tam rozpoczął; zdaje się więc, że wiosna już blizko, że i do nas wędrowne ptastwo, owe zwiastuny cieplejszych dni niedługo zawitaćby powinny.

— Wczoraj, w Restauracji Hotelu Angielskiego, jeden z tutejszych miłośników muzyki i wielbicieli talentu, goszczącego obecnie w Warszawie pjanisty Pana Litolffa, dawał dla niego obiad, na który zaproszeni zostali przyjaciele tego znakomitego artysty, w liczbie których znajdował się także bawiący w naszem mieście słynny skrzypek Pan Frieman. Wieczorem Pan Litolff odwiedził dom Pani P. przy ulicy Królewskiej, której córka, Panna Marja P., znaną jest powszechnie z niepospolitego talentu w grze fortepjanowej, a mianowicie z wystąpień jako amatorka w koncertach na cele dobroczynne dawanych. W domu pomienionym, P. Litolff przy pomocy amatorów PP: W. (skrzypce i wiolonczella), odegrał trzecie Trio (dzieło Nr 100), skomponowane przez niego i ofiarowane Moschelesowi, dalej sonatę Bethowena i inne utwory. Dała się także słyszeć i córka gospodyni. Panna Marja P., odegrawszy sonaty symfoniczne Schumana, piękne, ale nadzwyczaj trudne. Po odegraniu dzieła tego, obecny mistrz fortepjanowy, oceniając talent młodej amatorki, gorącemi słowy grę jej pochwalił. Przyjemny ten wieczór na długo zostanie w pamięci artystów, niemniej miłośników muzyki, którzy wczoraj mieli sposobność być na nim.

— Wczoraj ciągnęły przez nasze miasto wozy (może z jakich 20-cia), z pomarańczami i cytrynami. Na każdym wozie było po 12-cie do 20-tu skrzyń tych owoców. Prowadzone one były od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej ku Warszawsko-Petersburgskiej.

— Cyprjan *Leonowicz*, Nauczyciel, Emeryt, życzy na wsi usposabiać młodzież do Szkół Publicznych. Wiadomość w mieszkaniu, ulica Leszno, Ner 704. (2,244.)

— Skład główny mąki z Młyna parowego w Willanowie, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1318, wprost ulicy Sto-Krzyzkiej, w domu PP. Kuhnke, dokąd od kilku miesięcy został przeniesionym, ma honor oznajmić Szanownej Publiczności, iż i w tym roku przysposobił się na Święta Wielkanocne w znaczne zapasy mąki nie tylko Willanowskiej, lecz i Tenczyńskiej, tak zwanej Banackiej, mając nadzieję, że zdoła odpowiedzieć zaufaniu, jakiem był zaszczyconym roku zeszłego, przez dobór i przysposobienie na ten cel pierwszorzędnych gatunków mąki. Przy nadchodzącym poście równie zaopatrzył się zakład w świeże mąki gryczanne, kartoflanne, kaszy wszelkiego rodzaju i gatunku, grochy okrągłe i fasole, makarony, grzyby, śliwki, gruszki, miody przasne, masła i tym podobne rzeczy. Masło z słodkiej śmietanki, zwane Drybus, jest teraz na 50 kopiejek funt; sery na sposób Limburgski po 30 kopiejek funt. — Właściciel Składu, *Glinojecki*. (2303).

— Dotąd serwis srebrny stołowy na 12-ście osób, wartości rs. 1,000, stanowiący główną wygranę w loterji fantowej stu-tysięcznej, urządzonej na korzyść ubogich pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, odebranym nie został. Padł on na Nr 7,298; zwracamy zatem na to uwagę, bo być bowiem może, że kto przez nieuwagę, lub przez zapomnienie nie zgłasza się po taki fant znaczny.

— Dnia 24 b. m., znaleziony w ogrodzie Krasińskim woreczek stary, skórzany, z biletami loteryjnemi, odebrać można za udowodnieniem w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

— Z listu świeżo odebranego z Krakowa, otrzymaliśmy wiadomość, jeżeli się potwierdzi, że pod tak pomyślną wróżbą zawiązana Opera w zimowym sezonie, już rozwiązała się z dniem 15 b. m. Artyści Dramatyczni Krakowscy, w miesiącu Maju wyjeżdżają do Poznania.

— W koncercie stowarzyszenia orkiestrowego w Wrocławiu, jaki miał miejsce kilkanaście dni temu, przyjmowała udział Pani Viardot-Garcia, wraz z dawną uczennicą swoją Panną Orgeni, wykonaną na nim została słynna opera Glücka „Orfeusz.“ Partją tytułową właściwie na kontr-alt napisaną, śpiewała Pani Viardot, która w teatrze lirycznym w Paryżu, w 1859 roku, dała poznać to znakomite dzieło. Pierwszy raz opera ta z Włoskim textem wykonaną była w Wiedniu 5go Października 1762 roku, następnie w Frankfurcie nad Menem 1764 r. i w Paryżu 1765 roku; w dziewięć lat później jednak Glück partycję „Orfeusza“ zupełnie przerobił i z textem Francuzkim przedstawił w operze Paryzkiej, zwanej wówczas „Academie royale de musique.“ Tak przerobione dzieło, później we wszystkich niemal scenach przedstawione było zawsze z ogromnem powodzeniem. Jest projekt, aby i Warszawa usłyszeć mogła to wielkie dzieło, i to w tym roku jeszcze. Pani Viardot-Garcia dotąd bawi w Wrocławiu, a dziś na drugim koncercie, będzie śpiewać między innemi Mazurka Chopina.

— W końcu b. m. wystąpi w operze Paryzkiej, w roli Agaty, w „Wolnym Strzelcu,“ Panna Schröder z Wrocławia, uczennica Pani Viardot.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 21-go Lutego.* — Interpelacje, z któremi P. Picard zamierza wystąpić w kwestji szanowania tajemnicy listów, a P. Lanjuinas w przedmiocie dekretu Styczniowego, zostały dozwolone przez biura Ciała Prawodawczego; pierwsza z tych kwestji ma być roztrząsana jutro, a druga w Poniedziałek. Admirał Bouet-Willaumez, zapowiedział także w Ciele Prawodawczem interpelację w przedmiocie niedostatecznych kredytów na organizację artylerji marynarki, lecz interpelacja ta uznaną została przez biura za niestosowną. — „Jour. des Déb.“ ogłasza artykuł, podpisany przez P. Prévost-Paradol i potępiający stanowczo projekt do prawa o prasie. — „Patrie“ donosi, że oddział złożony z 650 ludzi i przeznaczony do Kochinchiny, wsiadł w Tulonie na pokład okrętu transportowego „Eldorado“. Statek ten uda się najpierw do Algierji, gdzie zabierze 25 koni Arabskich, które Cesarz Napoleon posyła w darze nowemu tajkunowi Japońskiemu, Prim-Stotsbochi. Oficer od jazdy uda się wraz z temi końmi i doręczy tajkunowi list własnoręczny Cesarza. Oficer ten uda się z Saigun do Yokahamy, a ztamtąd do Yeddo. Posażerowie statku „Eldorado“, wysiądą z niego w Suezie i przejdą na parostatek transportowy „Orne“, który przewiezie ich do Kochinchiny. — Podług wiadomości otrzymanych przez tutejsze poselstwo Włoskie, Xiążę Humbert, następca tronu Włoskiego, uda się niezwłocznie po karnawale do Wiednia i zwiedzi następnie Peszt, Pragę, Drezno i Berlin. (Ind. Bel.)

TURCJA.—Z Konstantynopola donoszą przez Marsylję, pod datą 13-go b. m.: Pismo Greckie „Armonia“ doniosło, że Mustafa Pasza stracił w bitwie pod Mitopotamos, na wyspie Kandji, przeszło 1,000 ludzi, i że ratował się ucieczką wraz ze swą armją, do Kanei. Za to wzbronione zostało dalsze wydawnictwo tego pisma, Redaktorowi zaś jego wytoczono proces. Podług Tureckich raportów urzędowych, Turcy mieli jakoby odnieść w tej bitwie zwycięztwo i stracić tylko 16 ludzi w zabitych i 20 w ranionych. (In. B.)

WŁOCHY. — W Rzymie miały miejsce rozruchy w nocy na 10 b. m., t. j. w rocznicę ogłoszenia w r. 1849, rzeczypospolitej Rzymskiej. Na skutek tych rozruchów, policja aresztowała 14go b. m. trzech Adwokatów, u których znaleziono korrespondencje mocno kompromitujące. (Schl. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Nadzwyczajne dodatki do dzienników Berlińskich, wydane w dniu 24 tym b. m., podają szczegóły uroczystości otwarcia Sejmu Związkowego Północno-Niemieckiego, oraz mowę tronową Króla. Uroczystość rozpoczęła się Nabożeństwem, w Kaplicy zamku Królewskiego i w Kościele Katolickim Śtej Jadwigi. Po Nabożeństwie, Król wrócił do swych pokojów, Członkowie zaś Sejmu zaczęli się gromadzić w białej sali, podług wskazanego porządku. O godzinie 1ej minucie 20 tej wszedł Monarcha, poprzedzony przez dwór i dygnitarzy niosących insygnja Monarsze, a zająwszy miejsce na tronie, z głową hełmem nakrytą, stojąc, silnym głosem odczytał mowę tronową. W mowie tej Król wspomniał jak Niemcy, kiedyś potężne i szanowane, gdyż zjednoczone i silną prowadzone dłonią, popadły w bezsilność skutkiem rozczłonkowania. Postradały wtedy przewagę w radzie Europejskiej, a ziemia ich stała się placem walki dla Mocarstw obcych. Lud jednak zawsze tęsknił za utraconem dobrem, a przyczyny, iż tak długo nie mógł dopiąć upragnionego celu, szukać należy w tem, że przekładał ideały nad ważność faktów. — Dalej Monarcha zapowiedział przedstawienie ustawy, która wymagać będzie takich ofiar od samoistności Państw pojedynczych, jakie są niezbędne dla pokoju i bezpieczeństwa Związku, i zapewnił, że ponieważ dążeniem ducha niemieckiego jest pokój i prace pokojowe, przeto sprzymierzenie Państw Niemieckich będzie nosiło na sobie charakter obronny. „Tylko do obrony, a nie do napaści,“ rzekł Monarcha, „jednoczą się plemiona niemieckie, a że zbratanie się ich pojmowane jest w tym duchu i przez ludy sąsiednie, dowodzi tego życzliwa postawa najpotężniejszych Państw Europejskich, które bez obawy i niezadowolenia patrzą na Niemcy, obejmujące w posiadanie te wielkie korzyści organizacji państwowej, jakich tamte już od wieków używają.“ W końcu Monarcha nadmienił, że całe Niemcy oczekują z niecierpliwością uchwał jakie Sejm poweźmie, i wezwał obecnych, aby mu dopomogli do dokonania dzieła narodowego. Po odczytaniu mowy, Prezes Ministrów ogłosił Sejm Związkowy jako otwarty.

W Niemczech Południowych opinja coraz przeważniej objawia się za zbliżeniem do Prus; wątpić więc należy, aby przyszło do Związku Południowo-Niemieckiego.— W Wiedniu krążyła pogłoska, że Cesarz Napoleon miał telegrafem powinszować Cesarzowi Austrjackiemu jego ostatnich postanowień co do Węgier, wynurzając zarazem przekonanie, że na tej drodze Austrja odzyska stanowisko przy należne jej w interesie pokoju i cywilizacji.

Dnia 21go b. m. odczytano w Angielskiej Izbie Niższej powtórnie bil przedłużający na trzy miesiące stan wyjątkowy w Irlandji. (Nordd. Allg. Ztg).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 26 Lutego 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 10.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 50.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	33	79	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	73	83	73	50
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	58	85	57	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	108	75	108	25
„ „ „ z r. 1866,	106	50	106	—
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	71	50	71	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	56	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	87	—	86	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. $71\frac{1}{9}$ Od Listów likwidacyjnych k. $95\frac{5}{9}$.

Okowity płacono dnia 25 Lutego, za wiadro od rs 3 k: $74\frac{1}{2}$, do rs 3 k. $83\frac{3}{4}$; za garniec od rs. 1 k. 22 do rs: 1 kop. 25.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.—Redaktor odpowiedzialny *St: Bogusławski.*

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 47.

Wtorek. — Dnia 26-go Lutego. — Rok 1867.

SŁOWO WYDAWCY

z powodu zbliżenia się Encyklopedyi powszechnéj do końca.

Rozpoczynając w Październiku 1859 r. wydawnictwo **Encyklopedyi Powszechnéj**, liczyłem na znaczny poczet prenumeratorów, których spodziewać się należało na tak pożyteczne dzieło, zwłaszcza, że potrzeba onego powszechnie czuć się dawała i przez lat kilkanaście wciąż przez świat literacki, uczonych i wielu amatorów dobrych książek do tego przedsięwzięcia byłem zachęcony; gdy zaś prospekt zapowiadający zjiszczenie się jego z powszechnem zadowoleniem był przyjęty, pierwsze więc tomy odbijałem w znacznej ilości exemplarzy.

Jakkolwiek publiczność nasza zrażona była prenumeratami na dzieła niedoszłe, a szczególniej na Encyklopedyą już kiedyś rozpoczętą a po kilku literach przerwaną, miałem jednak prawo spodziewać się, że moja przeszłość będzie rękojmią przyszłości, że wydaniem kilku dzieł większych rozmiarów mogłem sobie zasłużyć na zaufanie publiczne, tém bardziej, że nieżądałem żadnych zaliczeń, żadnych zobowiązań i nie robiłem żadnych ograniczeń, pozwoliłem owszem na wszelkie możliwe ułatwienia. Jakoż z początku publiczność dość skoro i w dość obiecującéj liczbie odpowiedziała oczekiwaniu; lecz w miarę postępu tomów dzieła, zapał się zmniejszył, a liczba amatorów zamiast powiększyć się, ubywała co raz bardziej.

Mimo tak niespodzianie doznanego zawodu, nie zaniechałem z tą samą stałością co poprzednio, raz powziętego zamiaru dalej prowadzić i w najcięższych czasach ani na chwilę postępu Encyklopedyi nie przerwałem, dźwigając ją długo o własnych tylko siłach, bez żadnego prawie współudziału i pomocy publiczności.

Lecz wydawszy kilkadziesiąt tysięcy rubli bez nadziei prędkiego ściągnięcia ich napowrót, nie mogłem pozwolić na dalszy wzrost takiego uciążliwego wydatku. Z tego powodu w miarę ubywających prenumeratorów po kilka kroć zmniejszyłem znacznie ilość drukujących się exemplarzy, aż nareszcie do minimum prawie zredukowaną ciągnę do końca.

Gdy teraz drukuje się litera T. a para tomów zbywających jeszcze, w ciągu kilku miesięcy na świat wyjdzie i całe dzieło zamknie, widzę potrzebę niniejszem uprzedzić kogo to obchodzić może, ażeby pragnący posiadać Encyklopedyję w całości, postarali się wcześnie brak swój uzupełnić; z powodu bowiem zmniejszonego nakładu później zgłaszających się nie podobna będzie zaspokoić. Przedruk zaś kilkunastu tomów, do którego w razie potrzeby gotów będę, może jednak wtedy dopiero nastąpić, jak się zbierze odpowiednia liczba stałych prenumeratorów.

Przy tem ponawiam tylekroć powtórzoną wiadomość, że Encyklopedyję nabywać można całą i częściowo, tomami lub poszytami bez żadnej przedpłaty.

Adres do Wydawcy: **S. Orgelbrand**, Księgarz i Typograf *w Warszawie, ulica Bednarska Nr. 369B, obok Towarzystwa Dobroczynności, dom własny.*

— **Zorza, Pismo Niedzielne**, Nr 8y, wyszedł z druku i zawiera: Na Saskiej kępie (przedstawienie zabawue, wierszem) w 2ch odsłonięciach, przez J. Gr; Wypalanie wapna (z ryciną), przez J. Albrychta; Dobre xiążki: Ojcze nasz, Dobra Wiktosia. Własna pomoc; Rady Gospodarskie: O wściekliźnie psów, przez Prof. Szk. Gł. Sejfmana; Ochrona dachów słomianych od ognia; Czego nauczyło Anglików rozbicie okrętu? Kumoszka całego świata (z obrazkiem); Zagadka.

ADMINISTRACJA

KSIĘZTWA ŁOWICKIEGO.

Ponieważ Mailich Fünkel utrzymawszy się jako plus licytant przy kupnie na sprzedaż wystawionych, poniżej wyszczególnionych kolonji w majętności Sielce pod Warszawą, nie uczynił zadosyć warunkom licytacyjuym pod jakiemi sprzedaż takowych nastąpiła, przeto Administracja Księztwa, na zasadzie reskryptu JW. Dyrektora Głównego Komissji Rządowej Skarbu z dnia 13 (25) Września r. z Nr. 2,612, dodaje do powszechnej wiadomości, iż w Kancellarji Wójta Gminy Czerniaków, we wsi Czerniakowie, na koszt i risico wspomnionego zawodzącego nabywcy, odbędzie się powtórnie w dniu 1 (13) Marca roku bieżącego o godzinie 12-ej w południe, głośna in plus licytacja na sprzedaż tychże kolonji.

Co do kolonji Nr 2 przy drodze Książęcej exystującej, mórg 26 pręt 200 od kwoty rs. 5,975 kop. 70

Co do kolonji przy drodze Czerniakowskiej

Nr 2	m. 2		119	„	25
3	2		119	„	25
4	2		119	„	25
5	2		119	„	25
6	2		119	„	25
7	2		119	„	25
8	2		119	„	25
9	2		119	„	25
10	1	pr: 270	115	„	95

Każdy ubiegający się o kupno którejkolwiekbądź kolonji, obowiązanym jest złożyć do rąk kierującego licytacją, tytułem wadjum w gotowiźnie, papierami kredytowemi Cesarstwa lub Królestwa, wedle ustanowionego ich kursu summę wyrównywającą 1/10 części całkowitego szacunku tej z kolonji o której kupno konkuruje.

Warunki licytęcyjne zachowują się też same, które służyły przy pierwotnem wystawieniu na sprzedaż tycnże kolonji i przejrzane być mogą każdodziennie z wyłączeniem Świąt i Dni Galowych Dworskich w Kancellarji Wójta Gminy Czerniaków.

Łyszkowice dnia 19 (31) Stycznia 1867 roku.

p. o. Administatora Księztwa Łowickiego,

J. **Wojciechowski**.

Sekretarz Dzierżanowski. (D. W).

Królewsko-Pruski patentowany **Majster dekarski**, doświadczony w pokrywaniu dachów szyfrem i posiadający znaczne zapasy szyfru Angielskiego najlepszego gatunku, różnych rozmiarów, oraz tablic szyfrowych po jak najprzystępniejszych cenach poleca się Szanownej Publiczności, a szczególniej PP. Budowniczym i entreprenerom robot budowlanych, iż podejmuje się wszelkich robót fachu jego dotyczących, a za doskonałe, sumienne i tanie ich wykonanie, zaręczam **L. Karol Metzner**, Majster dekarski, ulica Marszałkowska Nr 1394. (2242).

MAURYCY NELKEN,

Iej GILDJI KUPIEC,

w 2ch swych Kantorach:

a) przy ul. Krakowskie-Przedmieście wprost Odwachu.

b) przy ul. Nowy-Świat wprost Ordynackiego.

Kupuje i sprzedaje monety złote, srebrne i w banknotach, tudzież papiery publiczne zagraniczne i krajowe.—Niemniej załatwia wszelkie interesa **bankierskie**, mianowicie: wydaje akredytywy, przekazy terminowe i płatne za okazaniem, na pierwszorzędne domy handlowe głównych Stolic Europy, wszystko podług Kursów Giełdy Warszawskiej. (20,821.)

AGRONOM,

który od roku 1846 praktykujący w wzorowych zagranicznych gospodarstwach, obeznany z wszelkiemi gałęziami tak rolnemi jako Technicznemi, posiadający dokładnie język Niemiecki, Ruski i Polski, w kraju od roku 1857 prowadził znaczne gospodarstwa, opatrzony w chlubne świadectwa, i mogący się odwołać na rekomendacje wiarogodnych osób, szuka posady jako Rządca zaraz lub też od Śgo Jana roku bieżącego, w Cesarstwie lub też w Królestwie Polskiem. Bliższa wiadomość u Wgo Fischer w Warszawie przy ulicy Nowo-Karmelickiej Nr 2423 dom Rejchmana. (2282).

BIURO STRĘCZEŃ

GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,

przy ulicy Krak.-Przedmieście, Nr 16, wprost Kościoła Śgo Krzyża, ma zawsze do umieszczenia Osoby stanu Nauczycielskiego różnej narodowości i z rozmaitym stopniem wykształcenia, za wybór których ręczy.—**Duvas**. (2276)

Magazyn Strojów Damskich,

poprzednio przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Kościoła Śgo Krzyża, przeniesiony został na Nowy-Świat, do domu Wgo Kuhnke, Nr 13.8. — Tamże są do sprzedania: Szafa sklepowa, Szafa jesionowa rozbierana do sukien, Lampa sklepowa do nafty, Kozetka Amerykańska, skórą pokryta; wszystko mało używane. Tamże jest Pokój do wynajęcia. (2247)

W dobrach Ordynacji Zamojskiej, Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamostskim, są do wydzierżawienia na lat 24, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r. razem lub częściowo, **Trzy Folwarki**: Lipsko, Białowola stara i Białowola nowa, odległe od miasta Powiatowego Zamostja i od drogi bitej o wiorst 7, a od m. Okręgowego Szczebrzeszyna o wiorst 18, obejmujące w gruntach ornych, łąkach, pastwiskach i nieużytkach, ogólnej przestrzeni na miarę nowopolską morgów 1304 prętów 85 czyli dzies. 670, a w szczególności:

Folwark Lipsko morgów 784 prętów 91 około 393 dzies.

„ Białowola stara, morgów 395 około 198 dzies.

„ Białowola nowa, morgów 124 pr. 294 około 63 dzies.

Mający chęć zadzierżawienia tych Folwarków, złożyć winni deklaracje piśmienne w Biurze Zarządu Dóbr w Zwierzyńcu, przy stacji pocztowej Zwierzyniec, lub też w Kontroli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamojskiej w Warszawie, pod Nr 472, najpóźniej do dnia 6 (18) Marca r. b., gdzie także udzieloną być może wiadomość o szczegółowych warunkach dzierżawnych. (1758)

FOLWARK

jest do puszczenia w zastaw, do wysokości 3000 rs:, dwie stacje od, Warszawy koleją Petersburgską. Bliższa wiadomość u Wgo Piotra Makulec, przy ulicy Freta, Nr 257. (1911)

Dnia 1go Lutego r. b., otworzyłem w mieście Gubernjalnem **Petrokowie**; w moim nowo budowanym domu, przy ulicy Warszawskiej, pod Nrami 252 i 253, Hotel składający się z 24ch Numerów, pod nazwą: **HOTEL WARSZAWSKI**, starając się w jego urządzeniu wszelkim wymaganiom zadosyć uczynić i mając jedynie na względzie, dogodność Gości, ma honor niniejszem Szanownej Publiczności Go polecić —Petrokow, w Lutym 1867 roku. —**Michał Michelsohn**. (2279)

MASŁO LITEWSKIE.

Do dwóch moich **Owocarni** przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1262 i przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciwko Instytutu Położnic, pod Nr 1380, nadszedł znaczny transport **Masła Litewskiego**, oraz **Miodego** i sprzedaje się po cenach dotychczas niepraktykowanych, mianowicie: Masło Litewskie, funt kop: 19; Młodego, bez soli, funt po kop: 27; oraz **Powideł Węgierskich** funt po kopiejek 14. (2253)

Młody Człowiek, żonaty,

posiadający dokładnie języki: Polski i Niemiecki, pragnie objąć miejsce za Magazyniera, lub ułatwiającego interesa miejskie. Wiadomość, przy ulicy Nowy-Świat, Ner 1309, w Magazynie. (2283)

INDYKI

nadesłane ze wsi, są do zbycia, przy ulicy Wareckiej; Nr 1356, Stróż wskaże. (2245)

WYŁĄCZNY SKŁAD ORYGINALNYCH AMERYKAŃSKICH MASZYN DO SZYCIA

z Fabryki GROVER'A i BAKER'A w Nowym-Yorku BROADVAY 495.

Jakoteż Maszyn do szycia wszystkich innych praktycznych systemów **tak dla użytku domowego jakoteż bieliźniarzy, krawców, szewców, rymarzy, rękawiczników, czapników, gorseciarzy** i t. p., mieści się przy ulicy Wierzbowej Ner 638 obok Hotelu Angielskiego.

Każdej kupującej udziela się bezpłatnie nauka szycia maszynowego, jakoteż kroju bielizny damskiej i męzkiej.—Za praktyczność i dobroć maszyn poręcza Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny OSTROWSKIEGO i Ski. (19,664.)

Fabrykant Wyrobów Koszykarskich; AUGUST KOCH,

Po odbytej praktyce w Berlinie, założył po powrocie do kraju, warsztat, w Warszawie, przy ulicy Młynarskiej, w domu Pana Deubel (za rogatkami Wolskiemi), poleca się ze swemi wyrobami galanteryjnemi, Koszykami z trzciny w różnych fasonach, do robótek damskich, stroików, papieru, kobiałkami i t. d., jakoteż meblami koszykarskiemi, a mianowicie: Krzesła, Fotele, Kanapy, Kwiaciarki i Kosze do bielizny, zamykane. Wyroby moje odznaczają się trwałością i fasonem i w niczem oprócz znacznie niższej ceny, z Berlina dotąd sprowadzanemi nie ustępują. Dla odległości mego zamieszkania, założyłem główną sprzedaż moich wyrobów w Składzie Szkła, Porcelany etc, Pana Juljusza Altdorfer, w domu Wgo Brunweja, dawniej Petyskusa, przy placu teatralnem od ulicy Wierzbowej, pod Nr 473b, i u tegoż się także przyjmują do reparacji, wszelkie koszyki i meble koszykowej roboty, jakoteż wyplatanie siedzeń na krzesłach. (2246)

SZAFY, czyli **kompletne urządzenie sklepowe**, z tych dwie i bufet, masiw jesionowe, rozbierane, są do sprzedania za cenę rs: 120, oraz **Garnitur Mebli mahoniowych**, adamaszkiem wełnianym kryty, składający się: Z Kanapy, Stołu, 2 Foteli i 6 Krzeseł, używany, za cenę rs: 60. Wiadomość w Składzie Zapałek E. Wasiańskiego, ulica Senatorska, plac Teatralny, w domu Nr 464 i 5. (2281)

PO 12 KOP.

Tuzin Pudełek ZAPAŁEK Salonowych Wiedeńskich w składach Stanisława **Dyżewskiego**, przy ul. Śto-Krzyzkiej, Nr 1339, i przy ul. Czystej, Nr 638c. — Tamże **nowy niezawopny środek na wytępienie pluskiew**, po cenie bardzo przystępnej. (1515.)

Dowody Banku Polskiego,

na zastawione kosztowności, Numerami 27,590 i 27,591 opatrzone, zaginęły. Wzywa się zatem posiadacza takowych, o złożenie ich w Kantorze Banku. (826)

Bawarja w dobrym stanie,

z nowym Billardem, od lat kilkunastu, w Bazarze, przy ulicy Granicznej utrzymywana, jest do odstąpienia od Wielkiej Nocy, lub zaraz. (2243)

Po rs: 1 kop: 20

Garniec Naftaliny Amerykańskiej, wyborowej, sprzedaje się w Handlu Nafty, w Hotelu Europejskim (Gerlacha). Tamże dostać można również Nafty Amerykańskiej Nr 2 po rs: 1 kop: 5 i Nr 3, po kop: 90 za garniec. (2241)

OBICIA, ROLETY, CERATY.

Skład Fabryczny **J. Kutkorowskiego**, na Krakow-Przedm: w gmachu Resursy Obywatelskiej, obok Dobroczynności, zaopatrnony został świeżo w znakomity dobór **Obić Papierowych** gustownych i tanich, **Rolet** do okien, **Cerat** do wszelkich użytków, które sprzedaje po cenach fabrycznych, umiarkowanych a stałych. (1915)

Osoba z wyższem wykształceniem,

posiadająca malarstwo, muzykę, jezyki: Niemiecki, Francuzki i Polski, oraz mogąca udzielać początki języka Rossyjskiego, życzy przyjąć miejsce do towarzystwa lub guwernantki, które to obowiązki pełniła już przez lat kilka w domach prywatnych i w Instytucie Rządowym. Wiadomość przy ulicy Miodowej, Nr 484, w Pałacu dawniej Kochanowskich, u Właściciela od godziny 2 do 3. (2061)

Zgubioną została Portmonetka:

w dniu 17 b. m. i r., w której znajdowało się papierkami rs: 12, oraz około kop: 30 drobną monetą. Sumienny znalazca przez wzgląd, że poszkodowany znajduje się w biednym stanie, bo jest pomieszczonym jako biedny w Towarzystwie Dobroczynności, zechce zwrócić do Redakcji „Kurjera Warszawskiego," za nagrodą rubla jednego. (2278)

Nagrody rs: 6.

Przed tygodniem w dniu 15tym b. m., przechodząc ulicami: Przejazd, Lesznem na Orlą, zgubiono w powrocie z wieczoru, o godzinie 4tej z rana **Mantylę koronkową, czarną**, z dwoma szerokiemi falbanami. Kto odniesie takową do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" lub na ulicę Orlą do stróża Tomasza, pod Nr 803, otrzyma z pewnością powyższą nagrodę. (2151)

Nagrody Rs: 3.

Dnia 22 b. m., zgubiono w blizkości Żelaznej Bramy, czarny damski **KOŁNIERZ futrzany**. Znalazca zechcę zwrócić powyższą zgubę, na ulicę Twardą, Nr 1087b, na 1sze piętro, Nr 4 mieszkania. (2178)

Środek od razu uśmierzający migrenę, ból głowy gwałtowny i Newralgję,

zwany

GUARANA

PP. GRIMAULT ET Cie. APTEKARZY w PARYŻU

Jest to lekarstwo niewinne, a wyłącznie **roślinne**, pochodzi z Brazylji; staraniem PP. Grimault et Cie do Francji sprowadzone, sprzedaje się w pudełkach po 12 pakiecików wraz z przepisem zażycia onychże, w języku polskim, każdy pakiecik opatrzony jest podpisem: Grimault et Comp. Dostać można w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Mrozowskiego. (19,652).

Jutro, to jest dnia 27 Lutego r. b.

dany będzie BAL kostjumowy,

przy ulicy Trębackiej pod Nr **631** na 1-szem piętrze, przy rzęsistem oświetleniu Salonów, na którym **dobrowa Orkiestra** grać będzie. **BUFET** należycie zaopatrzony w **Napoje i Potrawy**. (20422.)

Tyrolskie Kanarki!!!

Przybywszy ze znaczną ilością **Kanarków** tak **Samic** jako i **Samców** dobrze śpiewających, polecam takowe. Hotel Sławiański Nr 500B, ulica Podwal.—**G. Rechberg.** (2153)

Dziś, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 461, w dawnym pałacu Blanka, danym będzie

BAL KOSTJUMOWY,

w nowo wytwornie urządzonych Salonach, przy rzęsistem oświetleniu, na którym grać będzie Orkiestra Szulca. **Restauracja** miejscowa poczyniła zapas wszelkich potraw i napoi.—Z dozwolenia JW. Ober-Policmajstra, osobom przybywającym na bal, wydawane będą przy wyjściu, Bilety do powrotu po 12-ej godzinie. Anna **Jankowska**. (21091.)



Jest do sprzedania

Bryczka używana,

na resorach, kryta, **Koczyk** używany lekki, może służyć i do jednego konia, **Kocz** familijny z fordeklem nowy i jeden bez fordekla. Ulica Leszno, dom Kubarskiego, Nr 723. (2280)

Praktykując za granicą i znając dokładnie robotę mularską, podejmuję się takową za nader umiarkowaną cenę uskuteczniać, tak w Warszawie jak i na Prowincji, o czem mam honor WW. Właścicieli i Rządzców domów zawiadomić. Mieszkam przy ulicy Krochmalnej, Nr 997. (2052.) *Schmalz*, Majster Mularski.

Sklep ze znakami i Szafami,

na handel świec, mydeł i towarów norymbergskich i t. p., jest do sprzedania każdego czasu w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość w tymże sklepie. przy ulicy Nowo-Miejskiej, pod Nr 162, w domu pod nazwą Gdańskiej Piwnicy. (2129)

— Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej, zawiadamia Szanownych Członków Towarzystwa, że w dniu 18 Lutego (2 Marca) r. b., danym będzie wieczór tańcujący dla Członków, na który bilety wydawane będą w dniach 15 (27) i 16 (28) t. m., oraz 17 Lutego (1 Marca) r. b., to jest we Środę, Czwartek i Piątek, od godziny 6ej do 10ej wieczór. W sam zaś dzień zabawy, to jest 18 Lutego (2 Marca), wydawanie biletów w żadnym razie miejsca mieć nie będzie. (2199).

— Osoba która zwróciła za pośrednictwem skrzynki pocztowej Listy Likwidacyjne na rs. 1400, a mianowicie: Nr 3774 na rs. 500, Nr 6213 i 6214 po rs. 250, Nra 36,023, 36,024, 36,025, 36,026 po rs. 100, zechce natychmiast zwrócić zatrzymane kupony, z których żadnego użytku mieć nie może, skoro stosowne zastrzeżenia są poczynione i strona interessowana o wydanie duplikatów kuponów działa. (1976)

W mieście Gubernialnym w Petrokowie, jest do sprzedania **CUKIERNIA** z Bilardem, w Hotelu Warszawsko-Wiedeńskim, obok dworca kolei żelaznej exystująca, wraz z tymże hotelem utrzymywana, którą nabywca może prowadzić w ten sam sposób, lub przenieść w lepszy punkt miasta, jako pewniejszego widoku, licząc li na Cukiernią, których Petrokow dotąd tylko dwie posiada.—Tąż samą własnością jest do sprzedania w mieście Powiatowem Opatowie, Gubernji Radomskiej, **DOM** murowany, parterowy, z oficyną, piwnicami, stajniami i t. p. zabudowaniami, w których dotąd jest Urząd Pocztowy, a jako w punkcie najcelniejszym, w środku rynku położonym, odpowiedni na wszelki proceder, jak zajazd, handel, cukiernię i t. p., a znając praktycznie miejscowość i brak takich procederów, zapewnia się korzystny interes. Bliższa wiadomość jak wyżej w Petrokowie, i to w jak najprędszym czasie, z powodu obustronnych, w tym względzie interesów. (2106)

LOKALE:

Potrzebne jest zaraz **MIESZKANIE**, składające się z dwóch Pokoi i Kuchni, z meblami lub bez, na dole lub na pierwszem piętrze; wiadomość w hotelu Krakowskim, na pierwszem piętrze, pod Numerem 34. (2,157.)

Jeden lub dwa Pokoje do wynajęcia

każdego czasu, przy rogu ulic Święto-Jańskiej i Kanonji Nr 88, w mieszkaniu Nr 1, na 1szem piętrze od frontu, z oddzielnem wejściem, usługą, opałem i stołem, z dużem składem i kuchnią, stosownie do życzenia.—Tamże może porządny Uczeń znaleźć pomieszkanie bezpłatnie, za udzielanie chłopczykowi, sierocie, lekcji parę godzin dziennie. (2209)

W blizkości Kościoła Sgo Alexandra i Targu przy ulicy Mokotowskiej, Nr 1661, do wynajęcia od 1go Kwietnia **4 Pokoje i Przedpokój**, z dwoma wchodami, na dole od frontu, rs: 280 rocznie, **2 Pokoje**, rs: 120, do tego kuchnie i zwykłe dodatki. Tamże jest Stajnia i Wozownia. (2212)

LOKALE do najęcia od Wielkiej Nocy,

przy ulicy Podwal, pod Nr 520, Pierwsze piętro od frontu z Balkonem, razem lub częściowo. Drugie Piętro od frontu po krawcu męzkim, przez kilka lat zamieszkałe. Wiadomość u Stróża lub u Właściciela domu na Krakowskiem-Przedmieściu, pod Nr 432, w Magazynie ozdób wojskowych. (1416)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.